

W rejestrze przestępców seksualnych za SMS

18 marca 2021

Pięć lat temu pisałem, że do Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym (który wówczas dopiero planowano wprowadzić) mogą trafić dzieciaki uprawiające tzw. seksting, na przykład wysyłające sobie nawzajem własne nagie zdjęcia. A dwa dni temu Rzecznik Praw Obywatelskich złożył do sądu wniosęk, by wykreślić z tego rejestru dane nastolatka, który mając czternaście lat wysłał swoim koleżankom – w ramach głępiego żartu – SMS z linkiem do pornografii. Sprawa trafiła przed sąd rodzinny, który jedynie zobowiązał go do poprawnego zachowania w stosunku do koleżanek. Ale z mocy prawa chłopak został wpisany do rejestru przestępców seksualnych, z którego w normalnym trybie może zostać usunięty dopiero po ukończeniu 28 lat.

Wprawdzie do części z dostępem ograniczonym, ale i to ma swoje konsekwencje – po pierwsze w przypadku ewentualnego starania się przez niego w przyszłości o pracę związaną z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem małych letnich lub opieką nad nimi potencjalny pracodawca znajdzie jego dane w rejestrze w towarzystwie m. in. gwałcicieli, a po drugie musi zgłaszać na policji każdorazową zmianę faktycznego adresu pobytu, łącznie z wyjazdami za granicę.

To nie pierwszy przypadek – w 2019 roku Rzecznik wniósł o wykreślenie z rejestru danych innego chłopca, który mając 15 lat złożył przez Internet „propozycję seksualną” trzynastoletniej dziewczynie, za co sąd rodzinny nakazał mu przepracowanie 10 godzin prac społecznie użytecznych. Ale i tu z automatu dane nastolatka trafiły do rejestru. Po kilku miesiącach sąd uwzględnił wniosek RPO i nakazał ich usunięcie.

A teraz najciekawsze. Ponieważ wpis do rejestru następuje na

mocy prawa (chyba, że sąd z własnej inicjatywy uzna, że z powodu „niewspółmiernie surowych skutków dla skazanego” nie należy go dokonywać), nie ma informacji o nim w wyroku. Wpisani dowiadują się o tym dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia, a w postępowaniu w sprawach nieletnich nie przysługuje zwykła skarga kasacyjna. W praktyce jedyną drogą do usunięcia danych z rejestru w tej sytuacji jest wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich.

Czy jeśli zostanie nim obecny kandydat partii rządzącej, poseł Bartłomiej Wróblewski, będzie on takie wnioski – w sprawach podobnych jak wyżej – zgłaszał?

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: Sierp.Libertarianizm.pl, RP0.gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Sierp.Libetrarianizm.pl